Nr. 157. Cena 6 fen. z dodatkiem ilustrowanym 10 Rok XVIII

Nowy Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Sobota, dnia 10 czerwca 1916 r.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12 mrk., półrocznie 6 mrk., miesięcznie 1 mrk. Za odnoszenie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 1 mrk za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 1 mrk. nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwyczajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz.

Prenumeratę i ogłoszenia w Tomaszowie do „N. Kurjera Łódzkiego przyjmuje Olga Hill ulica Tekla Nr. 1.

Jutro Pierwszy Dzień Wielkiej Kwesty Ogólnokrajowej

RATUJCIE DZIECI

Sprzedaż znaczków i nalepek, pism, cygar, papierosów, czekolady, cukrów, broszur przez kwestarki i kwestarzy. Jednodniówka. Fotografje lotne. Rabaty we wszystkich kinematografach. 11 i 12 czerwca KONCERTY w Parku Staszica. 13, 14 i 15 czerwca KONCERTY w Ogrodzie Grand-Hotelu.

Otwarcie **Wystawy Obrazów**, Piotrkowska 104. godz. 11 przed poł., Bilet wejścia 50 k. Otwarcie WYSTAW: **Fotograficznej i Szkoły Rzemiosł**, Bilet wejścia 50 k., Piotrkowska 96, Uczniowie i dzieci 25 k. Od poniedziałku bilet wejścia 20 i 10 k. **Wystawa Kursów Pedagogicznych**, Dzielna 44. Bilet wejścia 30 kop. Otwarcie 12 czerw ca 1916 roku. Uczniowie i dzieci 10 kop.

3553—1

Teatr Polski
Cegielniana 63.

Bilety do nab. od czwartku 8 b.m. w cukierni W-go Gostomskiego, w dniu widowiska w kasie teatru. Początek o g. 8 wiecz. Reżyser: J ORLINSKI.

W niedzielę, 11 czerwca odbędzie się: **WIECZOR NARODOWY**

na BENEFIS LINY SNIATYNSKIEJ

WARSZAWIANKA (PIESN z 31 r.) Wyspiańskiego. | **STARY MUNDUR** obraz dramatyczny z 63 r Wiśniowskiego.

TEATR POLSKI CEGIELNIANA 63. | W poniedziałek, 12 czerwca **BAGIENKO** kom. w 3 akt. B. Gorczyńskiego.

Teatr Popularny w ogrodzie „Colosseum“ (Cegielniana 16)

Bilety do nabycia w kasie teat. W ogrodzie pierwszorzędny zakład restauracyjny.

Dziś w sobotę, 10 czerwca 1916 roku o godz. 8 wiecz.

Ludzie bez głów

farsa w 3 aktach, Bissona i Silvana

Dziś w sobotę, 10 czerwca 1916 roku o godz. 8 wiecz.

Joasia płacze, Jaś się śmieje

Operetka w 1 akcie, muz Offenbacha

Nawozy, narzędzia, nasiona patrz ogłoszenia drobne.

Liga obrony dziecka.

W bólu zrodzone, objawia dziecko swe przyjście na świat płaczem. Jest to pierwszy ruch, pierwszy czyn skarga... Trzęsie się i zanosi przecudowne ciałko delikatne, niewinne, aksamitne, rumiane, miluchne i czarujące w swej niemocy.

Czemu dziecko płaczesz? Czy bezwiednie przeczuwasz smutek i gorycz istnienia, czy już w pierwszej chwili tego życia przewidujesz męki i cierpienia bytu, czy lękasz się tych sprzeczności i fatalnych zatargów, które historia w ciągu wieków kultury i rozwoju nieubłaganie na każdym kroku nagromadziła?

Czy płacz twój, o dziecko, jest protestem przeciwko gwałtowi, który cię na świat sprowadził, czy może przeciwko dziedzicznym nałogom i namiętnościom, któremi Cię obarczono i za które odpowiedzialność na Ciebie spadnie?

Czy płaczesz dlatego, że wiesz, że będą tobą dorośli pomiatali, że w egoistycznem zaślepieniu wobec swoich wielkich spraw, twoje, dziecinne, będą zaniedbywali i lekceważyli, że twoje smutki i bóle i rzadkie chwile radosne za błahostki niegodne uwagi będą mieli?

Czy płaczesz dlatego, biedne dziecko ludu, że wcześnie odejdzie Cię matka, że biednego sieroty społeczeństwo za swoje nie uzna, że wychowa Cię ulica, że staniesz się pauprem, że bez dozoru i porady, bez kierującej ręki kochającej matki stoczysz się słaby i bezbronny biedaku na dno nędzy, że pochłoną Cię męty i brudy życia, że staniesz się, o Ty, dziś pisklę niewinne, wzgardzonym i odtrąconym przez świat przestępcą, złoczyńcą, że w brutalnej pracy bez pociechy światła i wiedzy spędzisz swój żywot, że zdala od uśmiechu słońca skonasz w lochu więziennym?

Czy dlatego lube, słodkie dziecko płaczesz, że nie widzisz oblicza przyjaciela szczerego, który twego dobra pragnie, który Ci radą i pomocą bezinteresownie służyć chce, czy dlatego, że już od kolebki surowo się z tobą formalizują, pytając coś za jeden, jakie imię twoje i twych rodziców, czyś z prawego łoża, że cię przyjmą ludzie do grona swego, jeśli rodzice twoi możni, i odtrącą, obojętnie, jeśli biedni?

Czy dlatego miłe pisklę niewinne, łkasz, że choć jak każde stworzenie boskie goły na świat przychodzisz, to jednak zetrą źli ludzie stygmat genjuszu z czoła twego, jeśliś w ubogiej rodzinie światło ujrzał dzienne? Ci dumni panowie świata zaprzepaszczą twe zdolności i moc twego ducha, jeśli przypadkiem twój ojciec nie miał pieniędzy, lecz za to kształconym i jak kwiat hodowanym będzie panicz, co głowę ma pustą, lecz kieszeń pełną.

Czy dlatego, serce me drogie, skargę nueisz żałosną, że ludzie tacy nierozsądni, że uczą się hodować zwierzęta i rośliny, lecz o własną nie dbają rasę, że troszczą się o interesy znikome, o fortuny i dobra doczesne, zapominają natomiast o treści swego istnienia, o przyszłem pokoleniu, o jutrze narodu, o jego nadziei i przyszłości, że dotknięci jakąś dziwną karą ślepoty, nie wiedzą ludzie, iż dziecko nie jest własnością prywatną, lecz własnością narodu, że jedynym racjonalnym sposobem budowania lepszej przyszłości jest podniesienie młodego pokolenia, kształcenie go i doskonalenie. Posiadamy szkółki dla drzew, otaczamy troskliwością zagajniki, uwagę skupioną poświęcamy zarybkowi, zabiegamy o chów zwierząt rasowych, lecz nie troszczymy się o największy nasz skarb, o dziecko.

Wielkie miasto nasze posiada wszelkie możliwe instytucje i związki, lecz niemasz w niem zupełnie instytucji najważniejszej, podstawowej, jedynie logicznej, celowej i racjonalnej: ligi obrony dziecka.

Niezbadana wola natury rozkazała nam żyć nieskończenie w odmianie pokoleń, czyż nie jest więc naszem jedynem i naturalnem zadaniem ciągłe doskonalenie? Istnienie nasze jest efemeryczne, lecz po nas pozostaną wiecznie w łańcuchu pokoleń dzieci nasze, te ukochane i niewinne, nasza nadzieja i nieśmiertelność. Zycie nasze nie należy więc do nas, lecz do nich, każda myśl nasza i każdy wysiłek im powinien być poświęcony.

Nie płacz, dziecino! Utul łzy żałosne; zmieniają się i doskonalą poglądy, powoli rozsiewają się mroki przesądów i już niedługo może u wezgłowia twej kołyski, o biedne dziecko nędzy, stanie potężny naród,

z pęt niewoli i przesądów wyzwolony i zaadoptuje Cię za swego syna. I nie będziesz już sierotą, ani opuszczonem i pogardzonem dzieckiem ulicy, lecz posiądziesz czułą, kochającą, dobrą i rozumną matkę, a będzie nią cały naród polski, który przejrzy nareszcie i pojmie, że pierwszy i najświętszy jego obowiązek jest względem Ciebie, dziecko niewinne i bezbronne.

Zrozumie, że ma obowiązki rodziców, że winien Ci naukę i chleba kawałek niezależnie od tego pod jaką strzechą na świat przyszedłeś, że winien ci wychowanie, że musi Ci dobrym służyć przykładem i strzedz od zepsucia, że powinien Cię uczyć pracy i wytrwałości, zrozumie, iż odziedziczone wady i ułomności należy ojcowską ręką wychowawczą wykorzenić, zrozumie, iż za zaniedbanie dawnych pokoleń należy się Tobie, dziecko, wyrozumiałość, że za zabiegi i troski naszych ojców i matek względem nas należy się wdzięczność Tobie. Zrozumie jednem słowem, że w całości narodowej, Ty, dziecko, jako przyszłość i nadzieja, jesteś częścią najlepszą i najważniejszą.

Chwila, w której naród to zrozumie, będzie dlań wielkim dniem odrodzenia. I nie będzie już wtedy na świecie takiej przemocy, która zdolną będzie ciemiężyć i uciskać społeczeństwo potężne w swem macierzyństwie, społeczeństwo—lwicę...

E. Starzyński.

Niemcy i kolonje.

Od czasu propagandy Naumanna opinja publiczna niemiecka, oddawszy się planom i rojeniom o t. zw. Europie środkowej, na podstawie programu Berlin—Bagdad, okazywała skłonność do niedoceniania wartości dla Niemiec kolonji zamorskich, a więc i całej polityki kolonjalnej. W ostatnich czasach wszakże rozległy się głosy, ostrzegające przed takiem jednostronnem traktowaniem interesów gospodarczych Niemiec. Szczególnie i wysoce znamienny jest głos sekretarza stanu do spraw kolonjalnych Rzeszy, dr. Solfa.

Minister Solf wygłosił naprzód swój odczyt zatytułowany „Wojna światowa i polityka kolonjalna", w berlińskiem Tow. kolonjalnem. Mówił o znaczeniu kolonji niemieckich z punktu widzenia ekonomji Niemiec. Niemcy potrzebują kolonjalnych środków żywności, przemysł niemiecki potrzebuje surowców podzwrotnikowych, handel niemiecki rynków zbytu. Godne jest uwagi, że w Anglji przed wojną uznawano nieraz to uzasadnienienie niemieckiej polityki kolonjalnej, a w rozwoju kolonjalnym Niemiec dopatrywano się właśnie rękojmi trwałego pokoju. Jeszcze jedno spostrzeżenie dr. Solfa zasługuje na zaznaczenie: że nawet socjaliści niemieccy podczas wojny zawrócili nareszcie z drogi zwalczania polityki kolonjalnej.

W łączności z powyższymi wywodami ekonomicznymi zajął się mówca także planami koalicji co do zamknięcia przed Niemcami po wojnie rynków światowych. Położył nacisk na niebezpieczeństwa, które tkwiłyby w takiem zmonopolizowaniu przez wrogów Niemiec kolonjalnych źródeł wytwórczych oraz rynków zbytu i wskazał środki, jakimi możnaby paraliżować rzeczone niebezpieczeństwo, zarówno jak i grozę przyszłej wojny. Mówca dotknął także kwestji wychodźctwa, utrzymując, że emigracji niemców za ocean nie należy się spodziewać. „Potrzebujemy — mówił — ludzi w Europie i to po wojnie więcej jeszcze, niż poprzednio". Co się zaś tyczy kolonji t. zw. osiedleńczych, to rzecz ta może stać się aktualną wobec ewentualności reemigracji niemców z Rosji.

Wywody swe zakończył dr. Solf w ten sposób:

„Sądzę, że wyłożyłem panom, iż dawne założenia czynnej polityki kolonjalnej niemieckiej nietylko istnieją nadal, lecz stały się jeszcze mocniejsze; nie potrzebujemy się zaś obawiać o zdolność obronną w przyszłości tych posiadłości kolonjalnych, bo, aby je utrzymać, niepotrzeba będzie niezbędnie całkowitego panowania na morzu; związek gospodarczy Berlin—Bagdad może się stać szacownem uzupełnieniem niemieckiego państwa kolonjalnego. Mniemam, że dowiodłem, iż nie w utrzymaniu posiadłości kolonjalnych niemieckich tkwi zaród nowych powikłań wojennych, lecz, że raczej przeciwnie, przymusowe lub dobrowolne wyrzeczenie się ich wywołałoby takie niebezpieczeństwo". I mówca zakończył swój wykład następującym wnioskiem:

„Nie można sobie pomyśleć zapewnionego i spokojnego rozwoju Niemiec bez czynnej polityki kolonjalnej."

Dodajmy, że minister kolonji powtórzył swój odczyt d. 27-go maja w Stuttgarcie, na zaproszenie wirtemberskiego Tow. handlowo-geograficznego, i że byli na nim obecni wszyscy ministrowie wirtembersccy.

Poglądy dr. Solfa są, jak łatwo zrozumieć, odzwierciadleniem opinji wysoce miarodajnych i dlatego zasługują na bardzo pilną uwagę. Jednocześnie należy zaznaczyć, że również i ze społeczeństwa niemieckiego zaczynają się odzywać rzeczoznawcy, akcentujący potężną, zasadniczą wagę dla Niemiec polityki kolonjalnej, a zatem i posiadłości zamorskich.

Tak więc np. dwu znawców przedmiotu wystąpiło niedawno w „Münchener Neueste Nachrichten" z silną obroną niemieckiego handlu zamorskiego, jako podstawy rozwoju Niemiec. Pierwszy z nich pisał między innemi, że mylą się te koła handlowo-przemysłowe niemieckie, które obiecują sobie znaleźć w Turcji dostarczycielkę niezbędnej ilości surowców na potrzeby wielkiego przemysłu niemieckiego. To, co mogą dać kraje blizkiego wschodu, nie zastąpi nigdy produktów krajów gorących, sprowadzanych z kolonji niemieckich i obcych. Nie należy liczyć na to, aby Turcja mogła dostarczać w bliższej przyszłości np. bawełny (której Niemcy sprowadziły w roku 1913 za 600 miljonów marek), lub zboża, a następnie wełny, miedzi i skór i in. Nie trzeba się zatem łudzić wschodniemi „fata morgana". Eksporterzy niemieccy powinni raczej rozważać warunki, na jakich będą mogli nawiązać stosunki dawne z rynkami zbytu zamorskimi; kupcy zaś nie powinni ani na chwilę zapominać, że głównymi dostawcami Niemiec były i będą rozmaite kraje kolonjalne.

Drugi autor, znany geograf, prof. Günther, pisze to samo, tylko silniej jeszcze akcentuje wartość samych kolonji niemieckich. Odzyskanie ich wszystkich bez wyjątku uważa za niezbyt trudne, ponieważ Niemcy mają obecnie bardzo cenne zdobycze na kontynencie, „fanty dzierżone silną dłonią". Turcja azjatycka zdolna jest do wielkiego rozwoju gospodarczego, pracować nad jej kulturą ekonomiczną warto, ale to kwestja dalszej przyszłości. Przytem kraje tureckie nie wszystko to produkować mogą, czego potrzeba Niemcom. Natomiast kolonje afrykańskie Niemiec obiecują znakomity rozwój ekonomiczny, w duchu zaspokojenia potrzeb metropolji.

Opinje powyższe rzucają światło na wielce doniosłe i aktualne dla Niemiec zagadnienie. Rozwiązanie zaś jego zależy oczywiście, nie od kół przemysłowych i handlowych, lecz od mężów stanu, wpływających obecnie na bieg wypadków.

B. K.

Dwie kultury.

Nasi politycy domorośli często wytykają Galicji jej gorszy stan ekonomiczny i jej biurokratyzm, podczas gdy Królestwo wydaje się im bogatszem i pełnem samodzielności społecznej, która nawet w dzisiejszych ciężkich czasach chce dążyć do wbrew przeciwnych celów, niż Galicja. Nie wiemy, kto kogo ma uczyć patrjotyzmu, Galicja nas, czy my Galicję, ale nie ulega wątpliwości, że kultura społeczna w Galicji stoi wyżej niż u nas. Przypadkiem wpadł ... numer szowinistyczn... tygodniczka „Chołmsk... 4 roku, w którym kor... dgranicznego Krzeszowa ...m, pisze takie słowa szczerej p...y:

„Wstyd nam ...iste przed Galicją: jesteśmy znacznie bogatsi od galicjan, ale żyjemy niezmiernie gorzej i brudniej od nich: dość przepłynąć przez San, aby wejść na piękną szosę; szosy tam są wszędzie, wszystkie sioła połączone szosą i to szosą doskonałą i równą. Miasta, miasteczka, koleje! A u nas? Wszędzie smród, brud. A wszak mogłoby być inaczej".

Tak pisze rosyjski patrjota z Krzeszowa, gdzie gub. lubelska graniczy z Galicją. Rząd rosyjski nie usunął z Krzeszowa brudu ani kału, ale wzniósł na wyższym brzegu Sanu dużą cerkiew, aby imponowała zdaleka galicyjskiej kulturze społecznej.

Tak i nasi politycy domorośli chcą zaimponować Galicji gmachem swojej polityki, przypominającym ową cerkiew krzeszowską. A wszak chodzi nie o rozdwojenie polskiej kultury na warszawską i galicyjską, lecz o zrównanie Królestwa i Galicji w jednym stopniu wyższej kultury społecznej. Nie mamy co do tego wyższości nad Galicją.

Technika niemiecka.

Korespondent gaz. „Rusk. Wiedom.", uczestniczący w bitwach w rejonie jeziora Narocz i Wiszniewskiego, podaje interesujące szczegóły, dotyczące techniki niemieckiej w zakresie zbrojeń i fortyfikacji.

„Oficerowie, biorący udział w atakach w sekcji jeziora Narocz—pisze korespondent—opowiadali mi, że niemców wcale nie widzieli.

„Doskonale zamaskowane karabiny maszynowe ostrzeliwały szeregi rosyjskie, wybuchały bomby, pękały granaty i szrapnele, rzucane niewidzialną ręką, słychać było turkotanie dzwonków sygnałowych... Cała sieć korytarzy podziemnych umożliwiła niemcom idealnie szybko przenoszenie się z okopu do okopu. W czołowych okopach znajdowano przygotowane już naprzód fugasy, przy pomocy których opuszczany okop był natychmiast przez opuszczające wojsko wysadzany w powietrze. Przed okopami całe systemy przeszkód z drutu kolczastego na przestrzeni setek metrów, sztucznie splątanych, wprost niemożliwych do opanowania... Schroniska dla żołnierzy ukryte głęboko wewnątrz ziemi. Wybuch największego pocisku nie zdoła do nich dotrzeć.

Najważniejsze i najczulsze miejsca wzmocnione betonem. W takich to warunkach muszą wojska rosyjskie walczyć. Opór stawia teraz nie żołnierz niemiecki, lecz ziemia, drut kamień, drzewo, stal, beton. Broni się nie żołnierz, lecz jego karabin maszynowy, kusze do miotania min, fugas...

Wojska przygotowują się do ataku. Artylerja w przeciągu 6-ciu do 7-miu godzin ostrzeliwuje zagrody z drutu, okopy, blindaże. Zdawaćby się mogło, że wszystkie okopy, druty winny być zniesione z powierzchni ziemi doszczętnie. Wojska idą do ataku... I oto z za każdego pagórka, wysuwa się żądło karabinu maszynowego, a niemców ani śladu... Atakujący są zasypywani gradem szrapneli, granatów... O ile jednak ogień nie zdoła powstrzymać zbliżających się rosjan, żołnierz niemiecki ustępuje z rowów czołowych i jak jaszczurka przebiega do dalszych okopów, wyrzucając w powietrze zostawione okopy.

Z chwilą, gdy rosjanie zdołają zająć jakikolwiek odcinek okopów, artylerja niemiecka zaczyna wściekle ostrzeliwać ów odcinek. Salwy artylerji niemieckiej odznaczają się specjalną celnością.

W takich warunkach musi odbywać się ofensywa rosyjska. Zaiste praca to po nad ludzkie siły. Broni się zaciekle nie żołnierz-człowiek lecz maszyna. Broni się ona wszystkiemi swemi śrubami, kółkami, walcami, sprężynami... Człowiek w tej gigantycznej, niezrównanej w dziejach świata walce jest tylko niewolnikiem przykutym do maszyny, szerzącej dokoła śmierć i zniszczenie...

Kopalnie węgla w królestwie.

Niemcy oceniają powierzchnię formacji węglowej w Polsce na około 400 km. kw. zaś z obliczeń urzędowych rosyjskich, większą, bo około 800 km. kw. Węgle, pochodzące z rozmaitych kopalń Zagłębia Dąbrowskiego, są mniej więcej tego samego gatunku. Z powodu znacznej zawartości tlenu palą się długim płomieniem. Ilość lotnych składników wynosi 40 proc., średnia wartość opałowa węgla wyschniętego na powietrzu 6,600 kalorji. Zawartość popiołu, podlegająca znacznym wahaniom, jest stosunkowo wysoka i wynosi przeciętnie po nad 7 pr.

Do wytwarzania koksu i gazu świetlnego węgiel dąbrowski rzekomo według tych pism nie nadaje się, co oczywiście ujemnie wpływa na możność zużytkowania. Kopalnie węgla kamiennego w Królestwie znajdują się przeważnie w posiadaniu większych przedsiębiorstw. Wedle dat zestawionych w roku 1913 wypadało na 10 największych towarzystw kopalnianych 5 francuskich, 2 niemiecko rosyjskie, 1 niemieckie, 1 austrjackie i 1 polskie, mianowicie Warszawskie Towarzystwo kopalń węglowych.

Produkcja powyższych kopalń wynosiła w owym roku razem zwyż 6 i pół miljona tonn, z czego przypada na Towarzystwo warszawskie 876 tysięcy. Ponadto istniało jeszcze 14 mniejszych kopalń, należących do rozmaitych właścicieli z produkcją łączną około 240 tysięcy tonn. Z ogólnej produkcji sprzedano 6 i ćwierć miljona tonn, zaś resztę, to jest 9 proc. produkcji, użyto na cele własne. Przeważną część produkcji, bo 9/19, zbyto w Polsce, a resztę w Rosji, a nieznaczne tylko ilości poszły do Niemiec i Austrji.

Kapitał zakładowy względnie akcyjny największych 9 towarzystw kopalnianych zagłębia dąbrowskiego wynosił w roku 1913: towarzystw francuskich zwyż 31 miljardów rubli, towarzystwa warszawskiego 3 miljardy, niemiecko-rosyjskiego towarzystwa „Saturn", 5 miljardów niemieckiego 2,6 miljardów, austrjackiego zwyż 1 miljarda rubli. Pierwotnie były największe kopalnie w posiadaniu państwa. Część należała do niemców i rozwinęła się stosunkowo bardzo dobrze, aż wskutek zarządzeń rządowych rozmaitego rodzaju inwestowany kapitał przeszedł z niemieckich rąk w inne.

Wówczas to poczęły powstawać towarzystwa i na tej drodze kopalnie przeszły w znacznej części w posiadanie francuskie. Również kopalnie państwowe sprzedawano albo wydzierżawiono francuskim towarzystwom. To też kopalnie należą dziś przeważnie do Francuzów, jakkolwiek noszą nieraz nazwy niemieckie i polskie. Kapitał rosyjski i polski w małej tylko części angażowany jest w polskiem kopalnictwie węglowem.

Wszystkie kopalnie zatrudniały w 1913-ym roku ponad 5 tysięcy właściwych górników, pomocników w podziemiach prawie 10 tysięcy, a na powierzchni ponad 6 i pół tysiąca mężczyzn i ponad 1 tysiąc kobiet. Przeciętne wynagrodzenie za szychtę wynosiło dla górników 2,20 rubli dla pomocników męskich 1,18 żeńskich 57 kop. Wydatność pracy obliczona na głowę zajętych robotników przedstawia się w roku przeciętnie na 222 tonn.

Stosunkowo wynagrodzenie robotników górniczych Zagłębia Dąbrowskiego pozostawało w tyle poza wynagrodzeniem, płaconem w Zagłębiu górnośląskiem, ale wydatność tych ostatnich jest znacznie większa. Wytłumaczyć to można z jednej strony licznemi ustawowemi świętami za czasów rosyjskich, z drugiej strony brakiem postępowych, technicznych urządzeń kopalnianych, jakie istnieją w Zagłębiu górnośląskiem.

W ostatnich czasach starano się usilnie zaopatrzyć kopalnie w Królestwie w najnowsze wynalazki z dziedziny techniki górniczej. Niemieccy znawcy stosunków tamtejszych nie wątpią, że ruch w polskich kopalniach także pod względem technicznym ma widoki bardzo korzystnego rozwoju.

1300 proc. czystego zysku.

Z powodu ogłoszonego pod tym tytułem w wiedeńskiej „Die Zeit" z dnia 18 z. m. obszernego wywodu, zajmującego się zamknięciem rachunkowem „Powszechnego austr. Towarzystwa dla przemysłu rzeźniczego" a wykazującego, iż Towarzystwo powyższe uzyskało w ciągu roku 1915,—350 procent czystego zysku, o czem już donosiliśmy, otrzymała redakcja wiedeńskiego pisma sprostowanie, z którego jednakże—jak zauważa—bynajmniej nie wynika, jakoby stan istotny był inny, co więcej redakcja podnosi obecnie, iż powyższe niepomiernie wysokie zyski, uzyskało wymienione Towarzystwo w ciężkim czasie wojennym kosztem zarówno cywilnej ludności, jak i zarządu armji i że dopiero publiczna dyskusja, obecnie wywołana, wpłynie na zmianę postępowania tegoż Towarzystwa. W ten sposób odsłoniła się jedna z przyczyn dotkliwej drożyzny, tego ważnego artykułu.

Obecnie ogłasza to samo pismo sprawozdanie roczne „Karyntyjskiego Towarzystwa dla przemysłu rzeźniczego", z siedzibą w Celowcu, które to sprawozdanie wykazuje zysk za rok 1915 niemal czterokrotnie wyższy od poprzedniego, a mianowicie przy kapitale zakładowym 108,000 koron czysty zysk 1,482,379 to stanowi 1,300 procent dochodu. Również tutaj uzyskano tę wysoką kwotę dochodu z handlu bydłem, przeznaczonego dla cywilnej ludności, a przedewszystkiem dla zarządu armji. Towarzystwo karyntyjskie postąpiło jednak o tyle przynajmniej z pozoru lojalnie do poprzedniego, że utworzyło fundusz dla podniesienia hodowli w kwocie 250,000 koron; kwota ta nie pozostaje i tak jednak w żadnym stosunku do nieuzasadnionych i szkodliwych kalkulacji tegoż Towarzystwa.

Dyskusja, jaka wywiązała się w prasie wiedeńskiej z powodu postępowania „Tow. dla przemysłu rzeźniczego" w Wiedniu wykazała między innymi także i ten szczegół, że finansowane było przez pewien prywatny dom bankowy, który też oczywiście zagarnął lwią część tego niesłychanego dochodu.

Cech rzeźników wiedeńskich wystosował też w sprawie tej umotywowany protest.

W Księstwie Monaco.

Księstwo Monaco nie schroniło się w burzy wojennej pod dach bezpiecznej neutralności.

Dzielny książę Grimaldi stanął mężnie po stronie koalicji i każdej chwili gotów jest na pomoc Francuzom, Anglikom i Włochom. Monarcha ten posiada i armję, i sztab jeneralny, i nawet kwaterę główną. Wojsko, po uruchomieniu kadrów i wyczerpaniu rezerw, sięga liczby 500 żołnierza. Wszyscy są artylerzystami. Niema piechoty, ani kawalerji. Pierwszą baterją dowodzi głównodowodzący armją, który, w chwilach wolnych od innych, pilniejszych zajęć, a śród tych znajduje się także gospodarowanie wielkim hotelem Du Parc, pełni funkcje ministra wojny. Drugą baterją kieruje, o ile ma na to czas, minister skarbu-sprawiedliwości-oświaty-komunikacji i rolnictwa.

Armja ta zazdrosną jest o swoją samodzielność, nie chce bynajmniej iść na ślepo za rozkazami francuskiego wodza głównego, posiada własne swoje plany strategiczne i militarne kombinacje. Jej dowódcy nie zamierzają wprawdzie narzucić genjalnych swych pomysłów Joffrowi, ale pragną, aby przynajmniej nie rozporządzano nimi bez ich przyzwolenia. Sami określą, gdzie i kiedy i w jaki sposób okryją się nieśmiertelną sławą zwycięstwa.

Joffre z uśmiechem przyjął te warunki.

— Jeżeli armja monakowska okaże się zbyt krnąbrną — rzekł — zapakuję ją w automobil i ea oślę do domu.

Kronika

— Egzamina dojrzałości.

W bieżącym roku szkolnym egzamina dojrzałości w szkołach filologicznych odbywają się przed specjalnemi komisjami egzaminacyjnemi, powołanemi przez delegację egzaminacyjną. Delegacja ta, złożona z siedmiu osób, wybranych przez senaty uniwersytetu i politechnikę Radę wyższych kursów rolniczych i handlowych, Stow. nauczycielstwa polskiego i polski Związek nauczycielski, stosownie do regulaminu, obowiązującego na rok 1916, powoływała komisje egzaminacyjne, zapraszając do nich oprócz nauczycieli danej szkoły jeszcze nauczycieli szkół innych. Do szkół, które nie organizowały egzaminów ostatecznych w dwu ostatnich latach, delegacja miała prawo zapraszać przewodniczącego komisji egzaminacyjnej według swego uznania; w szkołach innych przewodniczącym jest dyrektor szkoły.

W poszczególnych przypadkach delegacja mogła według swego uznania nie powoływać do komisji dla danej szkoły nauczycieli szkół innych i ograniczyć się tylko na wysłaniu do tej szkoły specjalnego delegata.

Egzamina dojrzałości odbywają się obecnie w Warszawie w 18 szkołach na prowincji w ośmiu.

Do Częstochowy wydelegowano prof. Konstantego Dąbrowskiego i W. Kuropatwińskiego; do Łodzi—dyr. K. Kujawskiego i dyr. J. Grodeckiego: do Siedlec — prof. K. Chmielewskiego; do Płocka — prof. W Humnickiego.

Do egzaminów przystąpiło 356 kandydatów i 17 kandydatek, razem osób 373, z czego w szkołach w Warszawie 269, na prowincji 104.

W Częstochowie zdaje na maturę: w szkole G. Kośmińskiego 9, W. Szudejkiego 24 i Tow. opieki szkolnej 12; w Łodzi — Towarzystwo U. czelnia 10, w szkole Witanowskiej 19; w Płocku—w Tow. „Szkoła średnia" 16; w Siedlcach w szkole „Podlaskiej" 11 i J. Barszczewskiej 3.

Egzamina piśmienne już się odbyły, obecnie rozpoczynają się egzamina ustne.

— Wielka Kwesta Ogólnokrajowa „Ratujcie dzieci".

— Wystawa obrazów.

Następujące panie i panny łaskawie objęły dyżury na Wystawie podczas tygodnia kwestowego:

Niedziela 11|6 od godz. 3-8 panie: Grabowska, M. Poznańska, Richterowa; panny: Buhlówna, Mendelsonówna, Wagnerówna.

Poniedziałek 12|6 od godz. 3-5 i pół panie: Ablowa, M. Barcińska, Odechowska; panny: Benichówna, Meylertówna, Rueffówna; od godz. 5 i pół—8 panie: Buhlowa, Grohmanowa, Heimanowa, bar. Heinzlowa; panny: Gehlichowna, Zofja Poznańska, Rzewuska, Trenklerówna.

Wtorek 13|6 od godz. 3—5 i pół panie: H. Barcińska, Michelisowa, Tochtermanowa; panny: Marja Baruchówna, Matyskówna, Starkówna; od godz. 5 i pół—8 panie: Dr. Ellramowa, Gutmanowa, M. Horodyńska; panny: Fiszerówna, C. Matyskówna, Szyfówna

Sroda 14|6 od godz. 3—5 i pół panie: Groszkowska, Huefferowa, Maybaumowa; panny: Abrudnówna, Janina Horodyńska, Toepferówna; od godz. 5 i pół—8 panie: Konowa, Lürkensowa, Meylertowa; panny: Ellramówna, Konówna, Przedpełska.

Czwartek 15|6 od godz. 3-5 i pół panie: Ginsbergowa, Matyskowa, Schwartzschultzowa; panny: Halina Baruchówna, Stefanja Przedpełska, Steigertówna; od godz. 5 i pół—8 panie: Sachsowa, Urbanowska, Wünschowa; panny: Leinweberówna, Schweikertówna, Weilówna.

Piątek 16|6 od godz. 3—5 i pół panie: Biedermanowa, Golcowa, Szyfferowa; panny: Kernbaumówna, Pełczanka, Schweikertówna; od godz. 5 i pół—8 panie: Kruschowa, Mendelsonowa, Wagnerowa; panny: Hadrianówna, Janina Horodyńska, Wyganowska.

Sobota 17|6 od godz. 3—5 i pół panie: Albrechtowa, Hirszbergowa, Z. Konowa; panny: Albrechtówna, Szyfówna, Helena Weilówna; od godz. 5 i pół—8 panie: S. Kernbaumowa, Swierczewska, Woyciechowska; panny: Brinckenhofówna, Rueffówna, Steinertówna.

Niedziela 18|6 od godz. 3—5 i pół panie: Ablowa, Reicherowa, Wyganowska; panny: Ellramówna, Konicówna, Meylertówna; od godz. 5 i pół —8 panie: Neumannowa, Neumarkowa, Rossmanowa; panny: Kernbaumówna, Kretschmerówna, Irena Matyskówna.

Poniedziałek 19|6 od godz. 3-5 i pół panie: E. Hirszbergowa, Krasuska, Steigertowa; panny: Kaufmanówna, Leinweberówna, Toepferówna; od godz. 5 i pół - 8 panie: S. Barcińska, Nieznańska, Schultzowa; panny: Gajewiczówna, Hadrianówna, Mendelsonówna.

— Ofiary.

Sekcja I. uzyskała następujące ofiary na rzecz Kwesty:

od Tow. Akc. M. Silberstein	Rb.	800.—
„ „ „ „Siemens"	„	600.—
„ „ „ „Zawiercie"	„	500.—
„ „ „ „Dąbrówka"	„	400.—
„ p. Alberta Jarocińskiego	„	500.—
„ firmy B. Wachs	„	300.—
„ „ Br. Bukiet	„	250.—
„ „ H. Reicher i S-ka	„	200.—
„ p. A. Lipińskiego	„	250.—
„ Konsorcjum Węglowego	mk.	600.

Niezależnie od datku powyższego Tow. Akc. „Siemens" zadeklarowało stałą składkę miesięczną dla Okręgowej Rady Opiekuńczej w wysokości rb. 50.

— Nabożeństwo.

W dniu 11 b. m. t. j. w niedzielę odprawione będzie nabożeństwo uroczyste w kościele św. Krzyża o godz. 9-ej rano na intencję jaknajlepszego powodzenia Wielkiej Kwesty Ogólnokrajowej „Ratujcie Dzieci". Wejście dla Zarządów Sekcji przy zakrystji. Pożądanem jest, aby osoby czynne przy organizacji kwesty skorzystały z odznak zewnętrznych dla uzyskania wstępu do kościoła.

— Sprzedaż obrazków pamiątkowych.

We wszystkich parafjach będą sprzedawane przed kościołem obrazki na pamiątkę Kwesty „Ratujcie Dzieci".

— „Na dziatwę polską".

Taki tytuł nosić będzie jednodniówka, wydana staraniem grona literatów i dziennikarzy na rzecz wielkiej kwesty „Ratujcie dzieci". Zarówno udział w jednodniówce najlepszych sił pisarskich i publicystycznych Łodzi, jak staranna redakcja i zewnętrzna strona wydawnictwa: ładny papier, piękna winieta tytułowa p. Fr. Łubieńskiego—składają się na to, że jednodniówka literatów cieszyć się będzie niewątpliwem i zasłużonem powodzeniem.

— Ze szkolnictwa.

Szkoła im. Orzeszkowej (Spacerowa 21, I p.) dnia 14 czerwca otwiera wystawę rysunków i robót ręcznych swych wychowanic.

Zarząd Szkoły uprzejmie zaprasza przełożonych szkół, nauczycielstwo i rodziców o łaskawe odwiedzenie tej wystawy w dni powszednie od 12 — 2-giej i od 5 — 7 po południu.

Zamknięcie wystawy dnia 20-go czerwca.

— Z gimnazjum filologicznego Brauna.

Kancelarja gimnazjum donosi nam, że egzamina wstępne przedwakacyjne rozpoczną się dnia 14 czerwca o godzinie 8 rano.

Przy gimnazjum otwarte zostały dwie wstępne klasy niższa i wyższa oraz klasa elementarna dla chłopców od lat 6—8. Podania przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od godz. 12 do 2 w południe.

— Ze szkoły sztuk pięknych.

Zajęcia w szkole art. mal. p. Szymańskiego pod kierunkiem nowozaang. sił artystycznych już się rozpoczęły.

Obecnie więc istnieją przy szkole następujące oddziały: klasa niższa: rysunki i perspektywa; klasa średnia rysunki i kompozycje ornamentów; klasa wyższa; klasa malarstwa; klasa rzeźby i klasa robótek kobiecych.

Zapisy nowostępujących przyjmuje kancelarja szkoły przez cały dzień.

— Z kooperatywy „Urzędników".

Odbyło się ogólne zebranie członków kooperatywy „Urzędników", do której należą pracujący w instytucjach władz okupacyjnych, oraz miejskich.

Zebranie, na które przybyło kilkaset osób, zagaił p. E. Brinckenhoff, proponując na przewodniczącego porucznika Dummera, co obecni zaakceptowali.

Porucznik Dummer zaprosił na wiceprzewodniczącego p. Salingera, na asesorów pp. Dzieniakowskiego i Sztorfa, na sekretarza p. Kazimierza Rundo, oraz na tłumacza p. Littauera.

Po ożywionej dyskusji nad dotychczasową działalnością kooperatywy i jej celami,—dyskusji, w której zabierali głos między innymi pp. Baruch, Salinger, porucznik Lehman II, dr. Grinberg i Littauer, przewodniczący porucznik Dummer odczytał z ustawy paragrafy, tyczące się wyborów i obowiązków rady i zarządu. Według ustawy pożądanem jest, aby połowa członków zarządu składała się z urzędników, pochodzących z Rzeszy niemieckiej; liczba członków zarządu — 7, z których po roku ubywa 3 przez losowanie.

Rada składa się z 12 członków, z których połowa musi być z pośród urzędników pochodzących z Niemiec. Przewodniczącego i wiceprzewodniczącego zatwierdza magistrat.

Rada pełni funkcje nadzorcze nad czynnościami członków zarządu.

Do zarządu zostali wybrani pp.: porucznik Jacobi, jako przewodniczący, Salinger, jako wiceprzewodniczący, dr. M. Grinberg jako kasjer, inżynier Hofman, jako jego zastępca, Litauer, jako kasjer, Kaizer i Selzer.

Do Rady nadzorczej powołano pp.: porucznika Dummera, jako przewodniczącego, Antoniego Lipińskiego, prezesa Komitetu Rozdziału Chleba i Mąki, jako wiceprzewodniczącego, porucznika Lehmana II, nadsekretarza sądu Hermanna, Odyńca, asystenta poczty Linowa, inżyniera Małachowskiego, Hedwiga, Kazimierza Rundo, adwokata Helmicha, Stencla i M. Fleischnera.

— Z Komitetu Zagonków.

Komitet Zagonków ukończył już t. zw. roboty sezonowe, obejmujące sadzenie ziemniaków, kapusty i brukwi. Dotąd rozdzielono 7,000 zagonków pod ziemniaki i in., w czem pewną część bezpłatnie. Obecnie całe miasto otoczone jest zielenią zagonków, które sięgają aż do Moskul i Gospodarza.

— Subsydjum dla Pogotowia.

Magistrat postanowił wydać Pogotowiu Ratunkowemu zapomogę na rok bieżący w sumie 12.000 marek.

— Do granicy miasta.

Projektowana jest budowa nowej linji tramwajowej od Górnego Rynku przez ul. Rzgowską do granicy miasta w kierunku Chojen.

— Fałszywe karty chlebowe są w obiegu w dalszym ciągu. Dwum piekarzom, którzy przedstawili wiele kart fałszywych, zamknięto piekarnie.

— Szczepienie dzieci szkolnych.

Szczepienie ospy w szkołach prywatnych rozpocznie się w przyszłą środę.

— Przeniesienie targu.

Zarząd miejski projektuje przeniesienie targów z Nowego Rynku na plac Targowy.

— Z gminy żydowskiej.

Biuro informacyjne w sprawie zachęcania ludności żydowskiej do szacowania szkód ukonstytuowało się. Przewodniczącym jest p. Józef Sachs, sekretarzem p. Stanisław Dobranicki.

— Sprawozdanie kasowe.

z 2-ch podwieczorków na rzecz „Kropli mleka" na wystawie rzeźb Julji Mendelsonówny w dniu 23 i 24 maja r, b.

Dnia 23.5. 16. ofiara p. Herbstowej,	Rb. 500.—	
Wpływy resztujące	„ 424.—	Rb. 924—
Dnia 26.5. 16. Wpływy		„ 562.20
Nadesłane		„ 4.50
		Rb. 1490.70
Wydatki		„ 38.40
Czysty dochód		Rb. 1452.30
Dnia 5.6. 16. Dodatkowo nadesłano razem		51.—
Dochód całkowity		Rb. 1503.30

Za tak hojne dary Zarząd „Kropli Mleka" składa najserdeczniejsze podziękowanie.

— Mięso dla tanich kuchen.

Zarząd Tow. akc. rzeźni miejskich w poniedziałek 5, wtorek 6 i czwartek 8 b. m. rozdzielił bezpłatnie 794 funty mięsa rozmaitego gatunku między 16 tanich kuchen.

— Z kuchen robotniczych przy związkach zawodowych.

Ze sprawozdania o działalności dwudziestu i jednej kuchni robotniczych przy Związkach zawodowych okazuje się, iż wydano obiadów płatnych 373.682, bezpłatnych 4,418, bezpłatnych szkolnych 33,617.

Ogólna ilość wydanych obiadów za okres sprawozdawczy wynosi 451,447 obiadów.

Koszt ogólny własny obiadów wynosi 31, 917 rb. 49 kop., dochód za obiady 11.210 rb. 46 kop.. niedobór wynosi 2,707 rb. 3 kop.

Przeciętny koszt obiadu jednego wyniósł 7,2 kop.

Chleba wydano za czas powyższy 110,071 f.

W ciągu tego czasu kuchnie były nieczynne w przeciągu 88 dni.

Za czas sprawozdawczy przeciętnie wydano dziennie 16,645 obiadów.

W dniu 3 czerwca Zarząd kuchen przy Związkach Zawodowych zwrócił się do Komitetu Roz. Ch. i M. z prośba o zwiększenie ilości otrzymywanej mąki, wydawanej kuchniom, zaznaczając, iż ilość kuchen z 17 wzrosła do obecnej liczby, a norma dotychczas otrzymywana jest ta sama.

Z powyższej przyczyny kuchnie zmuszone są ograniczać wydawanie obiadów.

— Wygrane na loterji

„Talmud-Tory" po 100 rb. pp. Glassman i Calel i Al. Wallisz, po 50 rb. pp. J. Hirszberg i Wilczyński, inż. Władysław Lipszyc i 25 rb. p. Sniadowicz zaofiarowali na rzecz zakładów naukowych T-wa „Talmud-Tora".

Za ofiary te Zarząd składa serdeczne podziękowanie.

— Rodzynki.

Ceny rodzynków w ostatnich czasach podniosły się o 150—200 proc., do 1.20 kop. za funt. (sh)

— Z ulicy.

Policja poleciła w tych dniach usunąć cuchnącą obrzydliwie kałużę—ściek przy ul. Inżynierskiej. (sh)

Temperatura.

Dziś o godz. 4-ej w nocy temperatura wynosiła +13 o R. o godz. 7-ej rano +16o R.

Wypadki i kradzieże:

— Kradzież.

Ze składu galanteryjnego Hercberga kradziono systematycznie towary. W chwili stwierdzenia kradzieży obliczono brak towarów na sumę 1,500 rubli.

— Ucieczka magdalenki.

Z przytułku dla magdalenek przy ul. Szkolnej nr. 24, zbiegła Józefa Wojtczak, zabierając różne rzeczy.

Ze związków i stowarzyszeń.

× Ze Stow. nauczycieli chrześcjan.

Biuro pośrednictwa pracy przy Stow. Naucz. Chrześcjan (Konstantynowska 5), poleca nauczycieli i nauczycielki do szkół średnich i ludowych, między innemi wykwalifikowanych nauczycieli chemji, fizyki, wyższej matematyki, nauk handlowych. Równocześnie Biuro poszukuje odpowiedniego kandydata na kierownika progimnazjum koedukacyjnego, mającego się otworzyć w okolicach Łodzi (pożądane wyższe wykształcenie). Tamże potrzebna jest nauczycielka i nauczyciel z praktyką. Biuro poszukuje również polonisty i przyrodnika na wyjazd na prowincję, oraz matematyka i przyrodnika do szkół łódzkich.

Bliższych informacji udziela Biuro w godzinach dyżurowych codziennie od 4-ej do 6-ej w lokalu Stowarzyszenia (Konstantynowska 5). Tamże należy składać oferty.

× Z Koła Starszych i Podstarszych.

Na onegdajszem posiedzeniu Koła Starszych i Podstarszych pod przewodnictwem prezesa p. Marjana Bawarskiego został przyjęty i zatwierdzony następujący porządek udziału cechów na procesji Bożego Ciała w kościele św. Krzyża: Sztandary cechowe nie będą szły, jak dotychczas środkiem ulicy pojedyńczo, tylko w dwa rzędy po bokach ulic.

W procesji przy sztandarach cechowych mogą wziąć udział tylko członkowie cechów. Każdy członek cechu będzie miał znak.

Dla utrzymania porządku podczas procesji wybrano czterech członków Koła, którzy będą mieli specjalne odznaki, po które winni się zgłosić p.p. starsi cechów i gospód czeladniczych do osób, przez Koło upoważnionych.

Na skutek otrzymania listu z licznymi podpisami w sprawie skasowania napisów rosyjskich na niektórych sztandarach, wyrażono życzenie ażeby te cechy, które jeszcze nie uczyniły tego, zechciały to zrobić przed procesją Bożego Ciała.

Projekt reorganizacji Koła, polegający na tem, ażeby raz na tydzień odbywały się posiedzenia tylko prezydjum Koła, a liczniejsze posiedzenia raz na miesiąc.

Następne posiedzenie Koła odbędzie się w przyszły czwartek.

× Związek Młynarzy.

Na półrocznem zebraniu cechu majstrów młynarskich w Łodzi w d. 19 stycznia r. b. zebrani w licznem gronie członkowie cechu, omawiając ciężki stan młynarstwa polskiego, zwrócili szczególną uwagę na niedostateczne i nieodpowiadające potrzebie ubezpieczenie dobra młynarzy.

Teraz, podczas wojny, różne towarzystwa ubezpieczeniowe, po usunięciu się z terenu okupacyjnego, odszkodowań płacić nie mogą, zapewnienia zaś agentów nie dają żadnych gwarancji, to też dalszych opłat wnosić nie należy.

Wobec tego cech majstrów młynarskich w Łodzi w słusznem przeświadczeniu, że znajdzie ogólne poparcie, szczególnie zaś uznanie innych cechów, postanowił: wybrać z grona swego delegację dla stworzenia Związku Młynarzy dla wzajemnego ubezpieczania się, któryby, na wzór już istniejących towarzystw, mógł ubezpieczyć dobro każdego członka, przy najniższych opłatach oraz sprawiedliwych [illegible]-

niach za straty poniesione wskutek pożaru.

Delegacja ta, złożona z majstrów młynarskich pp. Maurycego Karcza, Ludwika Halwica oraz inżyniera Franciszka Pałaszewskiego, po porozumieniu się z odnośnemi władzami i według ich wskazówek, zawiązała Związek miejscowych młynarzy dla wzajemnego ubezpieczenia od ognia z siedzibą w Łodzi, przy znanem całemu krajowi Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń od ognia „Snop".

Wszyscy młynarze, właściciele młynów, oraz cechy młynarskie, chcąc zabezpieczyć dobro swoje od zagłady, proszeni są o jaknajspieszniejsze przyłączenie się przez podpisywanie odnośnych deklaracji.

Jak słyszeliśmy, część techniczna — sporządzanie kosztorysów szacunkowych i t. p. będzie powierzoną technikowi ubezpieczeń p. Konstantemu Górskiemu.

Zarząd Stow. Nauczycieli żydów zwraca się do kolegów z następującą odezwą: Gdy szlachetne umysły i serca wołają naokoło „Ratujcie dzieci" powinni przedewszystkiem śpieszyć na ten odgłos nauczyciele, gdyż im dziatwa jest najbliższa:

Wzywamy więc kolegów do raźnej pomocy i chętnego udziału.

Z prowincji

△ **Z Piotrkowa.**

Byli członkowie Rady Miejskiej w Piotrkowie przesłali do gen.-gubernatora w Lublinie odezwę, w której motywują złożenie swych mandatów temi słowy.

„Ze względu na to, że: budżet miasta, w którym wyraża się cała zasada gospodarki miejskiej, którego ułożenie jest najważniejszym przejawem działalności wybranej przez społeczeństwo Rady nie został po dziś dzień wykonany pomimo jednogłośnego uchwalenia go na posiedzeniu z dnia 29 kwietnia 1916 r.:

że uchwały Rady miejskiej są stale ignorowane, zmieniane i niewykonywane, społeczeństwo zaś całą odpowiedzialność przenosi na Radę;

że prawidłowo gospodarka miejska może rozwijać się jedynie przy wprowadzeniu samorządu miejskiego;

Rada miejska, uważając dalszą swą działalność za niemożliwą i bezowocną, składa swoje mandaty".

△ **Z Lublina.**

O poddaństwo Królestwa Polskiego. Generał-zbrejmistrz Kuk, generalny gubernator części Królestwa Polskiego, okupowanej przez wojska austro-węgierskie przyjął w tych dniach — jak donosi prasa lubelska — od grona obywateli w Lubelskiem następujący memorjał:

Urzędy paszportowe komend obwodowych stale używają w dokumentach, wydanych przez siebie polakom, poddanym Królestwa Polskiego, określenia „poddany rosyjski", przyczem częstokroć powołują się na instrukcje, wydane przez władze wyższe, aby względem ludności terytorjum okupowanego przestrzegać ściśle konwencji międzynarodowej w Hadze z dnia 18 października 1907 r.

Zasłanianie się tą instrukcją jest bezzasadne, albowiem właśnie w myśl tej instrukcji urząd paszportowy komendy obwodowej winien, stosownie do art. 43 i 45 konwencji haskiej, stosować te prawa, które istnieją na terytorjum okupowanem.

Zarówno z punktu widzenia prawa międzynarodowego jak i prawa cywilnego, dotychczas obowiązującego w Królestwie Polskiem, nie jesteśmy „poddanymi rosyjskimi", lecz poddanymi Królestwa Polskiego.

Dowodzi tego szereg aktów prawnych.

Prosimy Waszą Ekscelencję o polecenie komendom obwodowym, aby stosowały się ściśle do istniejącego prawa przy wydawaniu dokumentów osobistych polakom, poddanym Królestwa Polskiego.

Memorjał powyższy, wypracowany przez Towarzystwo prawnicze w Lublinie, podpisany został przez kilkudziesięciu wybitnych przedstawicieli społeczeństwa. Równocześnie memorjały, zawierające tę samą prośbę, wpłynęły do generalnego gubernatorstwa oraz komendy obwodowej w Lublinie od licznych instytucji i gmin miejskich i wiejskich.

△ **Z Ciechocinka.**

Otwarcie sezonu nastąpiło dn. 1 b. m. Zjazd z Warszawy — tymczasowo nieznaczny, liczniejszy pociągami od strony Torunia. Natomiast nadchodzi wiele zapytań listownych o warunki pobytu, co znamionuje, że ruch się stopniowo ożywi.

Ceny mieszkań umiarkowane. Warunki żywnościowe znacznie lepsze, niż w Warszawie. Dowóz produktów pozwala zaopatrywać się we wszelkie artykuły, niezbędne w normalnej kuchni. Ceny produktów niższe, niż w Warszawie.

Chleb, mąka i cukier wydawane są za kartkami.

W dziale leczniczym otwarto kąpiele błotne, kwasowęglowe, solankowe o wszelkich natężeniach, elektryczne, powietrzne, dział okładów błotnych oraz oddział inhalacyjny (wziewalnia).

Przejazd 3 klasą w jedną stronę kosztuje 19 marek.

Dla osób, jadących zwyczajnymi pociągami, nie są wymagane specjalne formalności, prócz przepustki, którą należy wyrobić na okres 7-dniowy za opłatą 2 mar. Przedłużenie prawa pobytu uskutecznia się na miejscu w Ciechocinku.

Osoby, pragnące jechać pociągami pośpiesznymi, winny oddać uprzednio rzeczy do dezynfekcji, na co wydawane są stosowne poświadczenia, nadto zaś należy posiadać świadectwo odkażenia od pasorzytów (Entlausungschein).

△ **Pożar w Bodzentynie.**

Oddalone o 4 mile od Kielc, a 16 wiorst od Suchedniowa, starożytne miasteczko Bodzentyn, nawiedzone zostało groźnym pożarem, według wszelkiego prawdopodobieństwa wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Pożar wynikł w najruchliwszym punkcie miasta, bo w pewnym domu w Rynku, i jeden za drugim, pięć domów padło pastwą płomieni, pomimo ratunku, niesionego przez miejscową straż ogniową ochotniczą oraz ludność.

Między innymi, spłonął dom, w którym znajdował się lokal sądu gminnego gminy Bodzentyn, wszystkie jednak akta, zdołano uratować.

Straty są znaczne.

△ **Napad bandycki.**

„Gazeta Mławska" donosi, że do domu gospodarza W... słowskiego w Badkowie pod Gąsocinem wtargnęli bandyci, którzy zamordowali Wesołowskiego i jego 17-letnią córkę poczem zrabowali 3,000 rb. Bandyci rozmawiali po rosyjsku.

Z blizka i z daleka.

§§ **Z Wilna** donoszą do „D. W. Ztg.": Naczelny wódz wschodniego frontu polecił dokonać w czasie od 1 do 5 b. m. spisu wszystkich osób pochodzenia niemieckiego, będących jednak poddanymi obcymi, w szczególności rosyjskimi.

— **„Oswobodzenie Polski".**

Z Wiednia donoszą:

Przed kilku dniami ukończono wielkiego filmu pod tytułem „Oswobodzenie Polski". Dochód z wystawienia tego filmu w kinematografie przeznaczony jest na utworzenie domu dla inwalidów polskich.

Treść obrazu osnuta jest na tle wypadków historycznych, począwszy od Kościuszki aż do czasów dzisiejszych.

Akcja ta toczy się w Krakowie, Warszawie i innych pamiętnych wielkiemi wydarzeniami miastach polskich.

Na czele komitetu, który zajmie się wystawieniem filmu, stoi ks. Marja Lubomirska i prezes dr. Biliński.

Premjera „Oswobodzenie Polski" odbędzie się we wrześniu w Krakowie i w Wiedniu.

Nadesłane.

Łódzkie Żyd. Tow Ochrony Kobiet.

Różnobarwność życia wielkomiejskiego wykazuje, zwłaszcza pod względem ustawicznego zmagania się kobiet z przeciwnościami zgotowanemi przez życie, nadto obfite plony; szczególniej zaś w miejscowościach tak wielkich, jak Łódź gdzie nadomiar różnorodność zamieszkałej tu ludności jeden więcej stanowi warunek podsycania złych instynktów.

W celu podjęcia akcji pomocniczej powstało w Łodzi przed paroma nieledwie laty żydowskie Tow. Ochrony Kobiet, którego pierwszem i główniejszem zadaniem było: ochrona samotnych dziewcząt i kobiet przed niebezpieczeństwem cielesnego i umysłowego zdeprawowania. Zaledwie Towarzystwo funkcjonować zaczęło, gdy wybuch toczącej się wojny wszelkie zadzierzgnięte mozolnie nici pozwarł, pracę całą sparaliżował. Lecz nawet niejako pod grzmotem armat niejedni członkowie Zarządu, tak pozostali tu na miejscu, jak powracający do nas, podjęli na nowo działanie w kierunku zamierzonym, agodząc w miarę możności skutki szerzącej się nędzy za pomocą wydzielania chleba i gorących napojów, szczególniej zaś opiekując się nędzą wśród kobiet.

Pomimo niesprzyjających warunków 1915 r. stworzono schronisko dla potrzebujących pomocy kobiet.

Zawdzięczając środkom, płynącym tak obficie z ofiar prywatnych, jako też z subwencji władz. Towarzystwo zdołało nareszcie otworzyć acz skromne, lecz wygodne przytulisko dla dziewcząt i kobiet, przyczem stale zakres działalności swojej rozszerza.

Istnieje już biuro wyszukiwania pracy, obsługujące setki poszukujących zajęcia; poza tem Towarzystwo udziela, zasługującym na uwzględnienie, pracy u siebie, jak i na mieście; stworzyło w lokalu swoim salę zajęć, szkołę kroju, oddział robót ręcznych według programów wypróbowanych, kursa dla analfabetów i bardziej przygotowanych, szkołę gospodarstwa domowego; ostatnio też otwarto schronisko dla dziewcząt, dające czternastu dziewczętom pomieszczenie i pełne utrzymanie, prócz tego otrzymują jedzenie wszystkie w potrzebie będące uczenice, po trzy razy dzienie. Jeżeli dodamy do tego wszystkiego działalność Zarządu na zewnątrz, ujawniającą się w godzeniu zwaśnionych małżeństw, wyszukiwaniu aktów zejścia zmarłych na obczyźnie mężów dla pozostałych wdów, położenie kresu wyzutemu z sumienia wyzyskiwaniu dziewcząt przez własnych rodziców — cała ta praca Zarządu świadczyć musi dowolnie o błogim i ze wszech miar na uznanie zasługujcym trudzie Zydow. Tow. Ochrony Kobiet.

Ponieważ jednak nietylko mężobójcza wojna lecz walka ze złem społecznem pieniędzy wymaga a Towarzystwo zmuszone jest korzystać z pomocy ogółu, zwracamy się niniejszem z gorącym apelem do wypróbowanej ofiarności współobywateli naszych. Ofiarności tej nadarzy się sposobność wykazania raz jeszcze pohopności w pomocy bliźnim, gdyż wkrótce, za zezwoleniem władz sprzedawane będą, przez uproszone panie i panów ze sfer obywatelskich miasta naszego, losy loterji pieniężnej po 1 rb. na korzyść pomienionego Tow. Ochrony Kobiet.

Mamy niepłonną nadzieję, że losy te znajdą chętnych nabywców i że wobec szlachetnego celu do ostatniego rozsprzedane będą.

Z estrady.

Popis uczniów i uczenic szkoły muzycznej przy Tow. Muz. im. „Szopena".

Doroczny popis w wielkich uczelniach miast stołecznych składa się zazwyczaj z produkcji adeptów sztuki, kończących naukę. Mają więc owe produkcje charakter zdecydowany i stanowią dorobek całkowity studjów, wyniesionych z danej instytucji.

U nas dzieje się odmiennie, ponieważ do wykazania postępów w nauce dopuszczane bywają wszystkie klasy, a do oceny zalet uczącego się które może stwierdzić tylko odnośny pedagog, śledzący stale za postępem ucznia, zapraszana jest nawet i prasa.

Zadanie sumiennego sprawozdawczy jest oczywiście bardzo trudne i uciążliwe, jeżeli dodam że od godz. 6 do 9-ej wysłuchałem zaledwie dziewięciu numerów, a całkowity program składał się z 14 występów, zaś na program złożyło się 9 „koncertów", 1 uwertura i inne nieowiele skromniejsze utwory. (Szkoda wielka, że redakcje naszych pism nie posiadają recenzentów, pracujących na „dwie zmiany").

Wrażenie, jakie wyniosłem, na ogół biorąc, było dodatnie. Widocznem było, że szkoła w gronie swojem posiada sporo uzdolnionych jednostek z których zarówno prof. Smidowicz jak i prof. Brandt wyciągnęli jaknajlepsze korzyści. Z klasy fortepjanowej wyróżniły się bądź przygotowaniem technicznem bądź wyczuciem odtwarzanego utworu pp. Jezierska i Denówna, a z klasy skrzypcowej p. Jakubowicz, (niewątpliwie utalentowany) oraz młodziutki i wybitnie uzdolniony Z. Książkowski. Wykonane unisono przez pięciu uczniów „Moto perpetuo" Paganiniego (kl. prof. Brandta) wykazało, że klasa ta sterowana jest ręką doświadczoną.

Ładnie brzmiała „Serenada wiejska" Moniuszki, odśpiewana przez zespół uczenic pod dyr. p. K. Fotygi.

F. H.

Teatr i Sztuka.

Teatr Polski (Cegielniana 63).

Benefis Liny Sniatyńskiej,

Przypominamy, że jutro t. j. w niedzielę dn 11-go b. m. na benefis utalentowanej artystki teatru polskiego, p. Liny Sniatyńskiej odegrana zostanie pod reżyserją Janusza Orlińskiego „Warszawianka" (Pieśń z roku 1831) St. Wyspiańskiego i „Stary Mundur" St, Wiśniowskiego, wystawiony po raz pierwszy w Łodzi.

W obsadzie „Warszawianki" prócz benefisantki, która wykona nastrojową rolę Marji, przyjmują udział pp.: Janusz Orliński w roli Starego Wiarusa, J. Pilarski — Chłopickiego, A. Olędzki Młodego oficera, Komornicki i inni.

Reżyser, p. Orliński dokłada wszelkich starań, aby wystawa sztuki i wykonanie wypadły pod każdym względem bez zarzutu podniosłego „Stary mundur" — to pełen nastroju obraz powstania styczniowego, malujący nam dobitnie ową epokę; benefisantka odtworzy w nim postać bohaterki dramatu, Wandy, będącej doskonałym typem ówczesnej polki, gotowej złożyć w ofierze życie i szczęście na ołtarzu Ojczyzny, a p. Janusz Orliński typ starego sługi, b. ułana wojsk polskich z 31 roku. Artysta tyle prawdy nadaje kreowanej postaci, że staje żywa przed nami sylwetka marsowego kaprala, z pod Dwernickiego."

Wszystko to razem daje nam rękojmię, że publiczność, która pośpieszy na niedzielne przedstawienie nie zawiedzie się, liczą na masę podniosłych wrażeń artystycznych jaką jej dostarczy wspaniała gra zarówno benefisantki jak i reszty zespołu z p. Orlińskim na cele.

Bilety na benefis p. L. Sniatyńskiej jeszcze przez dzień dzisiejszy są do nabycia, w cukierni W-go Gostomskiego od jutra zaś w kasie teatru a sądząc z pokupu, jakim się cieszą niewielka ich ilość do jutra pozostanie.

W poniedziałek d. 12 b. m. powtórzone będzie „Bagienko" Gorczyńskiego, w którem p. Janusz Orliński wykona rolę Bolesława Barskiego. Rolę tą artysta kreował w pierwszej obsadzie tej sztuki za dyrekcji Wołowskiego.

Teatr Popularny w ogrodzie „Colosseum". (Cegielniana 16.)

Dziś o 8 wiecz. w okazale prezentującym się teatrze letnim w ogrodzie „Colosseum" rozpoczynają się przedstawienia zrzeszenia artystów teatru polskiego.

Sympatyczni artyści odegrają: wyborną, pełną humoru farsę Bissona i Sylvana „Ludzie bez głów" i operetkę I. Offenbacha p. t. „Joasia płacze Jaś się śmieje".

Bilety do nabycia w kasie teatru.

Jutro i w Poniedziałek kasa czynną jest przez cały dzień (Cegielniana 16.)

Farsa warszawska w Łodzi.

W dn. 19 b. m. zjeżdża do Łodzi cały zespół farsy warszawskiej, który występy swe rozpocznie nie schodzącą z repertuaru krotochwilą Kozłowskiego „Medal 3 Maja". Następnie będą odegrane farsy: „Fruwająca dziewica", „Jak się podobać mężowi?", „Mąż panny", „Panna sklepowa", a nadto dana będzie premiera głośnej farsy „Brzydka kobieta", którą Łódź ujrzy przed Warszawą

Gościna farsy w Łodzi potrwa do 25 b. m.

Z Teatru „Miniature" Cegielniana 34

Dyrekcja nie szczędząc trudu i kosztów na pierwszy ogień wystawia melodyjną operetkę „Wesoły Karawaniarz" St. Kiedrzyńskiego, Wiązankę bardzo urozmaiconą i arcywesołą farsę Morozowicza „Spokojny lokator". Sądzimy że w dni świąteczne widownia teatru „Miniature" wypełnioną zostanie po brzegi.

Ł. O. S. w Helenowie.

Dziś: Koncert Popularny.
Dyrekcja: Aleks. Türner i Bronisław Szulc.
Jutro: Koncert Popularny
Dyrekcja: Tad. Mazurkiewicz i Bron. Szulc.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielką Kwatera Główna, 9 czerwca.

Wschodnia widownia wojny.

Na froncie wojsk niemieckich nie zaszły żadne zmiany.

Bałkańska widownia wojny.

Na froncie wojsk niemieckich nie zaszły żadne zmiany.

Zachodnia widownia wojny.

Pod Lihons (na południowym zachodzie od Peronne), artylerja nasza wznieciła pociskami swymi pożar w w nieprzyjacielskim składzie amunicji. Ostrzeliwała ona nieprzyjacielski obóz i transporty wojsk na dworcu kolejowym Suippes (w Szampanji), a na zachodnim brzegu Mozy, działała z widocznym, dobrym skutkiem przeciwko francuskim baterjom i kolumnom piechoty, oraz samochodom ciężarowym.

Na prawo od Mozy, walka rozwija się na naszą korzyść. Nieprzyjacielskie kontrataki wykonywane za pomocą dużych sił na polesiu Thiaumont i między lasem Chapitre, a twierdzą Vaux, załamały się bez wyjątku, z ciężkiemi dla nieprzyjaciela stratami.

W Wogezach, na wschodzie od St. Die, powiodło się wysadzeniem min w powietrze, zniszczyć rozległe części okopów nieprzyjacielskich.

Naczelne dowództwo wojskowe

Komunikat austrjacki.

WIEDEN, (Urzędowo) 9 czerwca.

Rosyjska widownia wojny.

Toczące się na północnym wschodzie walki były wczoraj mniej gwałtowne. Pod Kołkami, na północy od Nowo-Aleksińca, na północnym wscho-

KUPUJCIE
wydaną nakładem Prasy Polskiej w Łodzi
Jednodniówkę literatów
Na Dziatwę Polską
Całkowity dochód przeznaczony jest na ogólnokrajową kwestę p. h.
Ratujcie dzieci

dzie od Tarnopola i nad Dniestrem odparte zostały ataki rosyjskie, z ciężkiemi stratami.

Na granicy besarabskiej panuje spokój.

Włoska widownia wojny.

Na płaskowzgórzu Asiago wojska zdobyły Monte Sisemol i na północy od Monte Meletta obsadzoną silnie przez oddziały alpejskie Monte Castellgamberto.

Nasze ciężkie haubice otworzyły ogień na Monte Lisser, będący zachodnim opancerzonym fortem, umocnionego terenu Primolano.

Liczba wziętych do niewoli włochów powiększyła się o 28 oficerów i 550 szeregowców, a zdobycz o 5 karabinów maszynowych.

Nasi lotnicy marynarki obrzucili obficie bombami urządzenia kolejowe w Porto Gruaro, Latisana, Palla Zuolo port w Grado, oraz nieprzyjacielską stację latawców morskich.

Nasi lotnicy lądowi rzucili bomby na dworce kolejowe w Schio i Piovene.

Południowo-wschodnia widownia wojny.

Bez zmian.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Hoefer,
marszałek polny porucznik.

Sprawozdanie admiralicji niemieckiej.

BERLIN. Urzędowo donoszą 9-go czerwca:

W miesiącu maju za pomocą niemieckich i austrjacko-węgierskich łodzi podwodnych, oraz za pomocą min zatopiono 56 okrętów czwórporozumienia o ogólnej pojemności brutto 118,500 ton.

Ważna narada w Londynie.

AMSTERDAM, 9.6. Biuro Reutera donosi, iż, dzisiaj rano odbyła się w Londynie ważna konferencja, w której wzięli udział: Joffre, Cambon, Grey, Lloyd George, oraz członkowie rady wojennej.

Przybyli również do Londynu Briand, Roques, Clementel i Denis Cochin w celu odbycia konferencji z gabinetem angielskim oraz jego doradcami.

Bitwa morska.

BRUKSELA, 9.VI. Doniesienie Biura Wolffa: Dzisiaj rano u wybrzeża flandryjskiego odbyła się bitwa działowa na daleki dystans. W walce wzięły udział łodzie przednich straży niemieckich, oraz nieprzyjacielskie monitory i kontrtorpedowce. Zaobserwowano skuteczne działanie niektórych salw niemieckich. Nieprzyjaciel cofnął się w kierunku na Dunkierkę. Siły bojowe niemieckie nie odniosły żadnych uszkodzeń. Po południu jeden z hydroplanów niemieckich zestrzelił bojowy samolot francuski. Jedna ze znajdujących się w pobliżu łodzi podwodnych wyratowała załogę i odstawiła ją do fortu.

Ofensywa na Wołyniu.

[...]EDEN, 9.VI. Z wojennej kwatery [...]wej donoszą: Czwarty dzień ofensywy rosyjskiej cechowała bynajmniej niesłabnąca gwałtowność walk, [...]ły tym[...]dowcem nie rozstrzy[...] walk o poszczególne cz[...]u, a atakujący i obrońcy [...]mają chwili wytchnienia. Odparto ataki rosyjskie nad Strypą i Ikwą. Lokalne ataki nad dolnym biegiem Styru, mające na celu unieruchomienie znajdujących się tam austrjaków, nie posunęły rosjan ani o krok naprzód. Na froncie bukowińsko-besarabskim rosjanie po daremnych atakach masowych zostali zmuszeni do umiarkowania gwałtowności ataków pod wpływem poniesionych wysokich strat. Na Wołyniu trwają ataki rosyjskie. Źródła miarodajne oceniają straty rosyjskie w zabitych i rannych, poniesione w ofensywie marcowej, na przeszło sto tysięcy ludzi.

AMSTERDAM, 9.6. Według otrzymanej tu wiadomości, korespondent gazety „Times" donosi z Piotrogrodu, iż sfery tamtejsze przyznają otwarcie, że ostatnie zwycięstwo okupiono ciężkiemi stratami.

Na froncie wołyńskim.

WIEDEN, 9.6. Korespondent wojenny „Fremdenblattu" donosi z Wołynia, że po uskutecznieniu cofnięcia się oddziałów austrjackich w odcinku między Młynowem a Ołyką, oddziały te stoją obecnie na pozycjach silnie ufortyfikowanych na wschód od rzek Styru i Ikwy. Pozycje te oparte są o warownie Łuck i Dubno, doprowadzone w ostatnich miesiącach do porządku i znajdują się w stanie silnej obrony.

Nacisk na Grecję.

AMSTERDAM, 9.6. — Donoszą z Londynu, iż w portach angielskich 20 okrętom greckim odmówiono wydania węgla na dalszy przejazd. Polecono im opuścić doki, by dać miejsce innym okrętom.

AMSTERDAM, 9.6. (Biuro Wolffa): Władze celne Cardiffu otrzymały w czwartek wieczorem rozkaz, by wstrzymać wszelki wywóz węgla do Grecji.

ATENY, 9.6. Biuro Reutera donosi: Chociaż nie otrzymano jeszcze urzędowego zawiadomienia, jednak panuje powszechne przekonanie, że blokadę greckiej floty handlowej wprowadzono w życie z dniem 7-go czerwca. Wśród towarzystw okrętowych Pireusu ten nagły cios wywołał przygnębiające wrażenie. Wśród sfer rządowych wre gorączkowa praca. Odbywają się liczne konferencje. Prezydent ministrów utrzymuje ustawiczny kontakt z królem.

LONDYN, 9.6. „Daily Telegraph" donosi z Salonik: Wszystkie parowce greckie, spotykane w drodze do portów greckich, są odsyłane w kierunku Malty lub też do portów francuskich na Morzu Śródziemnem. Nie wiadomo tu jeszcze ostatecznie, czego koalicja żądała od Grecji, zanim ogłosiła blokadę handlową. Sfery miarodajne zapewniają jednak, że jednym z tych żądań była natychmiastowa demobilizacja armji greckiej.

ATENY, 9.6. „Neon Asti" donosi, iż podczas rozmowy prezes ministrów greckich oznajmił posłowi rumuńskiemu w Atenach, że zajścia w Macedonji nie będą w stanie skłonić Grecji do porzucania dotychczasowej polityki neutralności.

Demobilizacja Grecji.

ATENY, 9.6. (B. T. W.) Rada ministrów postanowiła opublikować dekret, mocą którego zostanie rozpuszczonych 12 najstarszych roczników, stojących pod bronią.

Koncentracja wojsk rumuńskich.

SZTOKHOLM, 9.VI. „Nowoje Wremia" donosi z nad granicy rumuńskiej, iż Rumunja całą swą potęgę militarną koncentruje na granicy rosyjskiej. Wojska rumuńskie odsłoniły zupełnie granicę bułgarską.

Zaprzeczenie.

BERLIN, 9.6. Urzędowo donoszą: Londyńskie depesze iskrowe z 13 maja zawierają m. in. następujący ustęp: Wyzysk Polski. „Times" uzasadnia cyfrowo, jak okropne ciężary Niemcy nałożyły na Polskę. Z okupowanych części ziem polskich, które stanowią dwie trzecie kraju, Niemcy ściągają miesięcznie 15 miljonów rubli. W roku 1912 państwo rosyjskie zebrało z Polski 15 miljonów rubli.

Gazeta owa twierdzi, że rząd niemiecki dlatego tak eksploatuje Polskę, gdyż pragnie wyczerpać kraj, zanim zostanie zmuszony do zrezygnowania z jego posiadania.

Otóż celem sprostowania tych fantastycznych szczegółów, komunikują, co następuje: W ostatnim roku pokoju, czyli w 1913, Rosja z całego Królestwa Polskiego zebrała 260 miljonów rubli dochodu. Z tego dwie piąte pozostały w kraju, zaś trzy piąte użyto na ogólne wydatki państwa rosyjskiego. Wśród wpływów na sumę 260 miljonów rubli figurują następujące pozycje:

1) Podatki bezpośrednie, podatek gruntowy, dochodowy i przemysłowy — 80 miljonów rubli.

2) Podatki pośrednie: podatek od napojów wyskokowych, tytuniu i cukru 70 miljonów rubli.

3) Cła — 88 miljonów rubli.

4) Podatek stemplowy — 18 miljonów rubli.

Tymczasem zaś ogólne wpływy Zarządu Cywilnego Generał-Gubernatorstwa niemieckiego w roku kalendarzowym od stycznia 1915 r. do stycznia 1916 r. wyniosły 53 miljony marek, co czyni miesięcznie zaledwie 4 i pół miljona marek, zatem około dwuch miljonów rubli, nie zaś 15 miljonów rubli, jak twierdzi depesza iskrowa.

Przyczem 1) podatki pośrednie wynoszą 10 miljonów marek, 2) podatki bezpośrednie 10,5 miljona, 3) cła — 17 miljonów, 4) podatek stemplowy 2 miljony marek. Wszystkie dochody użytkowane są na potrzeby kraju, szczególnie zaś na koszty administracyjne, budowę dróg i mostów. Pieniądze nie odpływają do Niemiec. W roku bieżącym również wszystkie wpływy przeznaczone są wyłącznie na potrzeby kraju. Przekazywanie ich do kasy Rzeszy jest absolutnie wykluczone.

Pośrednictwo pokojowe Wilson'a.

LUGANO 8.6. Watykańska „Correspondenza" pisze, że pośrednictwo pokojowe Wilson'a napotkało na trudności, nie do zwalczenia. Jednakże, prawdopodobnie, Wilson w porozumieniu z królem hiszpańskim, królową holenderską oraz królami państw skandynawskich rozpocznie w lipcu nowe próby pośredniczenia, bardziej energiczne, niż poprzednie.

Połączenie gub. chełmskiej z Królestwem.

WIEDEN, 8.VI. Skutkiem rozporządzenia komendanta armji z dnia 5-go b. m. przydzielono do gubernji wojskowej lubelskiej powiaty chełmski, hrubieszowski i tomaszewski i tym sposobem obszar byłej gubernji chełmskiej połączono w jedność administracyjną z resztą części Polski kongresowej, zajętej przez wojska austrjacko-węgierskie.

Sąd nad Essad-Paszą.

KONSTANTYNOPOL, 8.6. — Tutejsza komendantura miejscowa donosi:

Niniejszym wzywa się do stawienia przed sąd wojenny byłego paszę Essad-Toptani oskarżonego o to, że pracował on wraz z wrogiem przeciwko Turcji i kalifatowi oraz przeciwko sprzymierzeńcom Turcji, wobec czego będzie on sądzony. Termin do zjawienia się został określony na 10 dni. Po upływie terminu tego będzie on skazany in contumaciam.

OGŁOSZENIE.

W majątkach znajdujących się pod zarządem Cesarsko-Niemieckiej Administracji Cywilnej, w obrębie rewiru Łódzkiego Prezydjum Policyjnego, zbiór owoców ma być wydzierżawionym (in plus).

Warunki dzierżawy co do majątków położonych w powiecie Łaskim, a mianowicie Sędziejowice i Rojków, należy Urzędowi powiatowemu w Rabjanicach; w powiecie Brzezińskim: Lasnow, Rokiciny, Gałkówek, Witkowice, Byszewy, Niesułkow i Dmosin. Urzędowi powiatowemu w Brzezinach i w powiecie Łódzkim co do majątku Czarnocin-Prezydjum Policyjnemu w Łodzi, wydział IV do 15-czerwca piśmiennie przedstawić.

Łódź, dnia 8 czerwca 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
w zastępstwie
v. Bernewitz.

OBWIESZCZENIE.

Wyrokiem Cesarsko-Niemieckiego Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 18 grudnia 1915 i 1916 roku, skazano na śmierć rosyjskich poddanych:

1) cieślę **Fryderyka Leddera** ze Zgierza,
2) murarza **Wacława Frączaka** ze Zgierza,
3) robotnika **Marcina Pietrzaka** z Łodzi,

a mianowicie Leddera za zabójstwo i mord rabunkowy, Frączaka i Pietrzaka za mord rabunkowy.

Wyroki spełniono dziś rano o godz. 6 przez rozstrzelanie.

Łódź, dnia 9 czerwca 1916 r.

Gubernator wojenny:
W z.
hrabia Seyboltstorff
major.

— **Notatka prasowa.** Mleczarka Anna Wyrzuc z Kocianowic skazana została na 14 dni więzienia, ponieważ sprzedawała mleko, które było do połowy rozcieńczone wodą.

Handlarz mleka Richard Meyer z Xawerowa został na 1 tydzień więzienia skazany ponieważ sprzedawał mleko, które było 1/3 częścią wody rozcieńczone.

— Handlarz mleka Nisenbam Isaak z Łodzi, Łagiewnicka ul. 9, został na 8 dni więzienia skazany, ponieważ sprzedawał mleko, które było 1/4 częścią wody rozcieńczone.

CASINO
Tylko 3 dni!!!
Dziś zupełnie nowy program!
Po raz pierwszy w Łodzi najnowsze arcydzieło wszechświatowej firmy NORDISK w 5 akt. p. t.
OFIARY MORZA.
Ponadto pierwszorzędny progr.

Dyrekcja Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia
podaje do wiadomości, że przedstawiciele Tow. „PRZEZORNOŚĆ"
P.p. **Laskowski i Rosenbaum** otrzymali agenturę **Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia** na okręg Łódzki.
BIURO: ULICA DZIELNA № 28.

TEATR MINIATURE

Cegielniana 34.

pod reżyser. **Józefa Pilarskiego Wielki świąteczny program danem będzie.**

Wesoły karawaniarz czyli **Żywy Nieboszczyk**

melodyjna operetka w I akcie St. Kiedrzyńskiego.

Wiązanka

pieśni, piosenki, satyry, kuplety i monologi, (zupełna zmiana programu).

Spokojny lokator

arcywesoła farsa w I akcie L. Morozowicza.

Koncert orkiestry w ogródku od 4-ej p. p. Ceny miejsc od 10 kop do 65 kop.

Wysyłka do wszystkich części świata.

Wody Mineralne Naturalne

„VICTORIA"

czerpane ze źródeł w górach Harcu.

Harzer Sauerbunnen „VICTORIA" przewyższające wody mineralne jak Borżom, Narzan i t. p.

Victoria (czysta) — wyśmienity napój stołowy. Victoria cytryn., Victoria malin — Orzeźwiające napoje owocowe

Ogólnie zalecone przez najwybitniejsze siły lekarskie. Nagrodzone medalami na wystawach wszechświatowych. Na składzie znajdują się stałe transporty świeżego czerpania. Do nabycia we wszystkich aptekach, składach aptecznych, kolonialnych, wód gazowych, klubach, restauracjach i t. p.

Sprzedaż i skład główny: J. HIRSZBERG, Łódź, ul. Długa № 72.

Żądajcie wody „Victoria"

Ważne dla p. p. Kupców!

CHŁODNIA

Towarzystwa Akcyjnego Rzeźni Miejskich

Ul. Inżynierska № 1.

przyjmuje na przechowanie w dowolnych ilościach wszelkie towary i produkty ulegające szybkiemu psuciu.

Pierwszorzędna akademicka szkoła kroju i szycia oraz magazyn sukien kostjumów i robót ręcznych.

„Józefiny"

Nagrodzona medalami złotymi srebrnymi oraz listem pochwalnym, przeniesiona została z ul. Nawrot № 7 na ulicę Piotrkowską № 163, II piętro front.

Szkoła została powiększona, otwarto oddzielne kursa dla osób pracujących zawodowo i dla użytku domowego pod kierunkiem właścicielki mistrzyni cechowej, po cenach zniżonych.

Kursy: zbiorowe, pospieszne i pojedyńcze. Przy szkole pierwszorzędna pracownia, daje możność uczennicom kształcenia smaku estetycznego.

Nauka zupełnie pewna i zawsze nowoczesna. Nauka: mierzenia, pasowania i modelowania. Kursy przygotowawcze do egzaminów mistrzowskich. Wydaje patenty na nauczycielki robót. Sprzedaż fasonów papierowych. 1

Od nowego roku szkolnego otwarte będzie

Polskie 8-io kl. Gimnazjum Filologiczne

A. ZIMOWSKIEGO

przy ul. Gubernatorskiej № 3. (róg ul. Mikołajewskiej.

Podania przyjmuje do wstępnych i pierwszych 4 klas, kancelarja szkoły tymczasowo jeszcze przy ul. Piotrkowskiej № 271, a od 1 lipca przy ul. Gubernatorskiej № 3, od godz. 12-ej do 2-ej i od 5-ej do 7-ej po poł. Egzamina przedwakacyjne rozpoczną się 29 maja. Dla zamiejscowych otwarty będzie pensjonat. Bliższych informacji udziela kancelarja szkoły. 761—3

8-klasowe gimnazjum filologiczne

B. BRAUNA

w Łodzi, ul. Dzielna 57.

Egzaminy wstępne przedwakacyjne rozpoczną się dnia 14 czerwca, o godzinie 8 rano.

Przy gimnazjum egzystują, prócz ośmiu normalnych klas, **dwie wstępne klasy: niższa i wyższa, oraz klasa elementarna** dla chłopców od 6 do 8 lat. Podania przyjmuje się codzien. od 12 do 2 g.

8-io kl. Filologiczne Gimnazjum Żydowskie.

Kand. nauk matem. **M. Szwajcera** i Kandydata praw **I. Szwajcera**

Łódź, ul. Mikołajewska 18.

w sierpniu r. b. otwarte zostaną klasy wstępne: młodsza i starsza, oraz I, II i III. Informacje i zapisy wstępne w mieszkaniu. (Srednia 46), od 4—6. 1081—2

Jess, Kawecki i S-ka

Przejazd 42|44

polecają wagonowo i ze składu

Cement, Gips, Wapno

tekturę smołowcową, masę sklejną oraz materjały opałowe.

7-klas. Szkoła Handlowa Żeńska

L. SIENNICKIEJ

Piotrkowska 157.

Podaje do wiadomości Sz. Sz. Rodziców i Opiekunów, że kancelarja Szkoły przyjmuje zapisy nowowstępujących codziennie od 9 do 2. Egzaminy nowowstępujących 15, 16 i 17 b. m. Otwartą zostanie kl. 8.

Warsz. Akc. Tow. Pożyczkowe na zastaw ruchomości (Lombard Akcyjny)

Oddziały Łódzkie: I ul. Zachodnia № 31 II Pasaż-Majera 11 (Mikołajewska 23) zawiadamiają, iż **5 lipca 1916 r.** i dni następnych odbywać się będzie w sali licytacyjnej przy ulicy Zachodniej № 31.

LICYTACJA

celem sprzedaży zastawów nieprolongowanych, we właściwym czasie a zastawionych w Oddziale I Zachodnia № 31 i w Oddziale II Pasaż, Majera № 11 (Mikołajewska 23), Podczas licytacji prolongata zastawów wystawionych na licytację przyjmowaną nie będzie. Wykaz numerów zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w „Nowym Kurjerze Łódzkim". **Procent należy już teraz wpłacać.** 344—3

Kilka młodych panienek oraz Kilku chłopców,

znajdzie pomieszczenie na wsi blizko Łodzi, u inteligentnej osoby (żydówki) Troskliwa opieka zapewniona. Cena przystępna.

Wiadomość: **Piotrkowska 80.** stróż wskaże.

Fotograficzne przybory, klisze, papiery, chemikalja **po cenach fabrycznych poleca:**

H. L. Brauner

Łódź, ulica Piotrkowska 98.

Fotografja EXPRES

Konstantynowska 28.

wykonywa 12 pocztówek—2.50

6 „ —1.50

3 sztuki do paszportu 40 kop.

Dla stowarzyszenia piękny lokal.

Sala 30×12 ł. oraz 5 pokoi i kuchnia Centr. ogrzew. elektr. ośw. do wynajęcia.

Wólczańska Nr. 23, róg Zielonej 15.

Starszy felczer P. Kaszyński

z długoletnią praktyką szpitalną, przyjmuje codziennie od 8 g. do 10 g. rano i od godz. 1—8 po połud. W niedzielę i święta od g. 8—1. Ul. Aleksandrowska № 37, I piętro.

Kupujcie MYDŁO

tylko w **mydlarni** przy ul. **Południowej № 12**, tam można dostać dobre mydło krajowe i zagraniczne w cenie od **50 kop.** za funt.

Sz. Moszberg.

MYDŁO

od **50-ciu kop.** funt, **hurtem taniej. Szmalewicz, Południowa 8.** 996—10

Zajazd do wydzierżawienia,

oraz letnie mieszkania do wynajęcia pod Łaskiem w Przygoniu. Wiadomość wprost u właściciela. Ostrzega się przed fałszywemi informacjami 5

Ciechocinek,

Willa Bellevue położona w najsuchszej dzielnicy wśród dużego ogrodu. Mieszkania do wynajęcia Wiadomość na miejscu lub w Warszawie Świętokrzyska 27 m. 3 3

Lekarz Dentysta S. GORDIN

Konstantynowska 18.

Leczenie, plombowanie i usunięcie zębów bez bólu. Zęby sztuczne z podniebieniem i bez na złocie i kauczuku. Przyjm. codz. od 10—1 i 3—8

Ogłoszenia drobne:

A!A!A!A!A! Meble nowe i używane najtaniej w dużym wyborze, oraz łóżka metalowe, wózki i welocypedy dziecięce, wanny, krzesła wiedeńskie. Poleca magazyn mebli Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska 116 I p. front. 887—11

A. Meble z 2 ch pokoi sprzedam tanio. Główna 11 m. 16, w oficynie. 1

A. A. Meble do sprzedania. Nawrot № 42 od g. 10 do 12 i od 3—6. Środa, czwartek, sobota. 2

A. Za bezcen byle zaraz sprzedam meble solidnej roboty Mikołajewska 95 m. 27 front I p. 3

Akuszerka Marja Kubicka przyjmuje Piotrkowska № 197 m. 8.

A. A. A. Maszyny do szycia kupuje i sprzedaję Brzezińska 10 Placek. 10

Gorsety gotowe oraz obstalunkowe uznane za najlepsze „Renoma". Łódź Główna 17. 1031—20

HYGIENA, Piotrkowska 89. Przedsiębiorstwo oczyszczania okien, froterowania podłóg, sprzątania mieszkań i biur. 933—

Zaginęło pokwitowanie od kaucji K. E. Ł. za № 193—10 października 1900 roku. F. Rzeneckiego 5

NAWOZY mineralne dla zasilania drzew, warzyw i kwiatów NARZĘDZIA i przyrządy niezbędne przy uprawie roślin, ŚRODKI przeciw owadom i grzybkom na drzewach, krzewach i innych roślinach. NASIONA bobów, brukwi, buraków, cykorji, endywij, fasoli, grochów jarmużów, kalafiorów, kalarepy, kapusty, kukurydzy, rabarbaru, rosspónki, rzepy, rzeżuchy, rzodkwi, rzodkiewki, sałaty, szczawiu, szpinaku, i wiele innych, a nadto kwiatów. Polecają składy S L Jasinskiego w Łęczycy i w Łodzi ul. Andrzeja № 10. 979—6

Na dłuższy czas potrzebne do zakładu Ogrodniczego Kozanówek Ruda Pabjanicka ul. Ksawerowska vis—a—vis placu wyścigowego. 12 kobiet obznajmionych z robotami rolnemi, płaca 50 kop. dziennie. Zgłaszać się dnia 13 czerwca t. j. we wtorek o 6-ej rano z motykami.

Rutynowana nauczycielka z długoletnią praktyką, udziela lekcji fortepjanu i francuskiego, przysposabia do egzaminów. Brzozowa 4 m. 5 obok Zarzewskiej od 12—3 po poł.

Rower wyścigowy mało używany, do sprzedania ul. Wólczańską 167 m. 26. 1084—3

Rowery damskie i męskie do sprzedania, oraz reperacje. Długa 10, Cymermann 1

Rower damski i męski, mało używane, sprzedam, Rzgowska № 2, m. 16. 1075—2

STARSZY UCZEŃ gimnazjum udziela lekcji bardzo tanio. Wiadomość w Adm. N. Kur. Ł. 3

Skradziono paszport niemiecki wydany w Łodzi na imię Otto Müllera. 1

TORF! Poszukuje się wspólnika z niewielkim kapitałem do eksploatowania dobrego torfu w pobliżu Łodzi przy szosie. Wiadomość u Stephanowej ul. Prywatna № 4 przy Średniej. 1076—3

Tanio sprzedam szafę i łóżka z materacami. Mikołajewska № 46 m. 1. 1

WOLANCIK w dobrym stanie, ul. Brzezińska № 59 w Restauracji 1067—2

8 czerwca b. r. w lokalu tow. „Maennergesang ferein" na zebraniu kooperatywy zginął portfel, dwa paszporty (niemiecki i rosyjski,) niemiecki wydany w Łodzi, na imię Wojciecha Soplińskiego, pieniądze i różne papiery. Uczciwy znalazca po zatrzymaniu sobie gotówki zechce zwrócić znaleziony portfel z najdującymi się dokumentami. Ul. Konstantynowska 57. 1086—1

174 Piotrkowska, Chrześcijańska sortownia poleca **tanio:** garderobę używaną. **Specjalności:** reparacja, czyszczenie, pranie chemiczne i farbowanie garderoby. 856—3

Zaginął paszport niemiecki, wydany z gm. Lutomiersk na imię Antoniny Węcłaniez. 1

Zaraz tanio sprzedam garnitur salonowy kryty jedwabiem, tremo gobelin, gramofon. Konstantynowska 8 m. 7. 1064—7

Zaginął paszport niemiecki, wydany z Łodzi, na imię Felicji Siegband. 1

Zaginął wyrok, wydany przez Sąd Cesarsko—Niemiecki 3 cyrkułu w Łodzi, na Felicję Bochyńską, na 46 rubli i 21 mr. kosztów, należące się Fr. Wilczyńskiemu. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodą. Gazowa № 7 kozіny. 1082—2

Wydawca i redaktor naczelny **Antoni Książek** (Zachodnia 37). W drukarni St. Książka Zachodnia 37.